

Edward Szwedek

Wina w ustawie o nieletnich

Palestra 32/8-9(368-369), 75-86

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gdyż okręgowa rada adwokacka może znaleźć się w identycznej sytuacji jak okręgowa izba radców prawnych.

Patrz także: orz. SN z dnia 7 lipca 1976 r. I CZ 39/76, „Palestra” 1978, nr 3 z glosami E. Mazura i K. Knoppka.

EDWARD SZWEDEK *

WINA W USTAWIE O NIELETNICH ¹

Z dniem 11.V.1983 r. straciły moc prawną dotychczasowe przepisy, które obowiązywały w sprawach nieletnich.² Między innymi więc także art. 67—78 k.k. z 1932 r.

Cytowane przepisy uzależniały odpowiedzialność nieletniego za popełnione przestępstwo od rozeznania, które nieletni musiał mieć, aby można go było skazać za przestępstwo. Przez rozeznanie zaś cytowany art. 69 § 2 rozumiał taki stan rozwoju umysłowego i moralnego, który umożliwiał nieletniemu rozpoznać znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem. Nieletni więc musiał się znajdować w takim stanie umysłu, który umożliwiał przyjęcie, że nieletni w chwili czynu był poczytalny. Oznaczało to, że umysłowość nieletniego nie odbiegała od umysłowości sprawcy dorosłego w rozumieniu art. 17 i 18 d.k.k. (a także w rozumieniu art. 25 k.k.). W czymże więc tkwiła różnica? W etiologii. Uważano, że brak poczytalności lub zmniejszona poczytalność „wywodzi się z patologicznej psychiki sprawcy”,³ natomiast „nierozpoznawanie znaczenia czynu przez nieletniego ma swe źródło w niedojrzałości nieletniego, w niezrozumieniu przez niego bezprawności działania, szkodliwości czy nieetyczności czynu oraz w niezdawaniu sobie sprawy ze skutków czynu”.⁴

Powstało wobec tego pytanie, czy dla sądu miał znaczenie fakt, że u oskarżonego-dorosłego występowała etiologia inna niż u oskarżonego-nieletniego, jeżeli i w pierwszym, i drugim wypadku sąd dochodził do takiej samej konkluzji, a mianowicie, że oskarżony odpowiadał (albo nie odpowiadał) za swój czyn. Wydaje się, że nie. Sąd bowiem nie rozstrzygał w sprawie przyczyn, które doprowadziły do tego, że oskarżony jest zdrowy lub chory

* Autor nadesłał ten referat na sesję naukową Ośrodka Badawczego Adwokatury nt. „Adwokatura polska w służbie nauki prawa”, która odbyła się w dniach 7—9.XI.1986 r. w Warszawie.

¹ Chodzi o ustawę z dn. 26.X.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 35, poz. 228), którą będą nazywać „ustawą o nieletnich” lub — krótko — „ustawą”.

² Artykuł 103 ustawy o nieletnich.

³ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14.VIII.1975 r. VI KZP 16/75, OSNKW 1975 nr 9, s. 7—10.

⁴ Tamże.

umysłowo. Natomiast sąd orzekał, czy sprawca odpowiada za swój czyn. Zagadnienie zaś etiologii należało pozostawić biegłym (psychiatrom, psychologom, seksuologom itp.).

Toteż za rządów d.k.k. oraz w czasie, kiedy ciągle obowiązywały jeszcze przepisy art. 69—78 k.k. z 1932 r., nasz system prawny znamionowała dwutorowość. Z jednej bowiem strony o poczytalności albo o jej braku (lub o ograniczeniu jej w znacznym stopniu) u osób dorosłych decydować mogli tylko biegli lekarze psychiatrzy (art. 183 k.p.k.), z drugiej zaś strony u nieletnich o poczytalności lub o jej braku decydował sąd. Działo się tak dlatego, że poczytalność u nieletniego nazywano także rozeznaniem, a w sprawie rozeznania sąd nie potrzebował zasięgać opinii biegłych.

Można tu nawet mówić o swoistym paradoksie. Nieletni bowiem jako podmiot przestępstwa przedstawia się często bardziej skomplikowanie niż dorosły. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy, wyrażając następujący pogląd: „Niemożność świadomego pokierowania wolą i postępowaniem przez nieletniego wynika z silniejszej niż u dorosłych wrażliwości na wpływy zewnętrzne i mniejszej odporności na działanie tych wpływów z powodu nie wyrobionych jeszcze hamulców etycznych i moralnych. Wszystkie te mankamenty są zjawiskami normalnymi, ustępującymi w miarę rozwoju nieletniego, przy czym rozwój ten wykazywać może w stosunku do wielu różne odchylenia powodujące konieczność indywidualnych ustaleń w zakresie rozeznania”.⁵ Mimo to o rozeznaniu decydował tylko sąd.⁶ Można więc było powiedzieć, że tyle było poglądów na temat rozeznania, ile było pierwszoinstancyjnych sądów. Nierzadko jednak o przyjęciu lub o odrzuceniu rozeznania rozstrzygał ciężar gatunkowy środków, jakie trzeba by było wymierzyć nieletniemu, gdyby mu przypisano rozeznanie. Współczucie i chęć przyjścia z pomocą przygnębionym rodzicom odgrywały tu niepoślednią rolę. Wówczas jednak sprawa nieletniego przesuwała się na drugi plan, pierwsze miejsce zaś zajmował interes rodziny. A przecież często nieodpowiednie metody wychowawcze stosowane w rodzinie doprowadzały nieletniego do wejścia w kolizję z prawem.⁷

⁵ Tamże.

⁶ Nie wykluczało to oczywiście możliwości zbadania nieletniego przez biegłych psychiatrów. Działo się to jednak stosunkowo rzadko. Zagadnienie bowiem w zasadzie sprowadzało się do kwestii rozeznania, o którym sąd miał prawo sam decydować.

⁷ W. Patulski w artykule pt.: Postępowanie w sprawach nieletnich (Nowe Prawo 1983, nr 1) stwierdza, że „stałe wzrasta liczba podopiecznych sądów rodzinnych, co jest wynikiem m.in. niekorzystnych zjawisk zachodzących w wielu rodzinach” (s. 16).

II

Ustawa o nieletnich z 1982 r. zerwała z kryterium rozeznania. Jak wobec tego należy rozstrzygać zagadnienie, czy nieletni popełnił czyn karalny?⁸ Czy wypada mu w ogóle przypisać popełnienie takiego czynu?

Można by przypuszczać, że odrzucenie pojęcia „rozeznanie” wiąże się z przyjęciem poglądu, „iż o stosowaniu środków wobec nieletnich winien decydować nie czyn i nie subiektywna przesłanka odpowiedzialności, lecz osobowość nieletniego, warunki wychowawcze oraz cel, jaki środki te winny osiągnąć w zakresie resocjalizacji nieletniego”.⁹

Nie ma przeszkód, aby przytoczone zapatrywanie realizować tam, gdzie w grę będzie wchodzić zwalczanie demoralizacji nieletniego (art. 1 § 1 pkt 1). Sąd bowiem, stosując przewidziane w ustawie środki, bierze pod uwagę nie czyn karalny popełniony przez nieletniego, lecz jego zachowanie się w ogóle. Jednakże wymierzając nieletniemu środek za popełniony czyn karalny, sąd musi rozważyć wszystkie elementy, które wiążą się z popełnieniem czynu. Czy można nieletniemu zarzucić popełnienie kradzieży, jeżeli, zabierając cudze mienie, nie czynił tego „w celu przywłaszczenia” (lecz np. dla odrysowania sobie wzoru)? Albo czy nieletni popełnia ciężkie uszkodzenie ciała z art. 9 § 2 k.k., jeżeli działa nieumyślnie? Albo jeżeli dla zabawy podrabia amerykański banknot dolarowy, a więc pozornie popełnia czyn z art. 227 § 1 k.k.?

We wszystkich podanych przykładach to, czy nieletni popełnił czyn karalny w rozumieniu stosowanego przepisu, zależy między innymi od winy, z jaką działał. I tak, nieletni nie popełnił kradzieży (art. 203 k.k.), ponieważ nie można mu przypisać zamiaru bezpośredniego (przywłaszczenia rzeczy). Nieletni nie popełnił przestępstwa z art. 227 § 1 k.k., gdyż podmiot z cytowanego artykułu musi działać z wiedzą (zamiar bezpośredni), że podrabiając pieniądze, stwarza możliwość puszczenia w obieg fałszyfikatu,¹⁰ nieletni zaś takiego zamiaru nie miał. Przy ciężkim uszkodzeniu ciała nieumyślność działania wprawdzie nie pozba-

⁸ Zgodnie z art. 1 § 2 pkt 2 ustawy czynem karalnym jest czyn zabroniony przez ustawę, będący przestępstwem lub przestępstwem skarbowym. Czynami karalnymi mogą być także niektóre wykroczenia wyliczone w art. 1 § 2 pkt 2 lit. b ustawy.

⁹ A. Ratajczak: *Materiałnoprawne problemy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Państwo i Prawo 1983 nr 2, s. 7. Wypada jednak nadmienić, że prof. Ratajczak nie podaje cytowanej opinii jako własnego punktu widzenia, przytacza tylko (przy okazji wymiany poglądów), jaka była reakcja na propozycję zerwania z kryterium rozeznania.

¹⁰ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 724.

wia czynu nieletniego charakteru czynu „karalnego”, jednakże nie pozwala pociągać go do odpowiedzialności na podstawie art. 9 § 2 k.k.

Artykuł 14 ustawy stwierdza, że do czynu karalnego stosuje się odpowiednio przepisy części ogólnej kodeksu karnego (lub kodeksu wykroczeń). Odpowiedź zatem na pytanie, czy zachowanie się nieletniego jest czynem, należy rozstrzygnąć według zasad leżących u podstaw tych przepisów. Według nich czynem „jest psychicznie kierowana świadoma aktywność człowieka”.¹¹ Świadomość zaś to „aktualne przeżycie sprawy przestępstwa, którego istotne cechy znajdują konkretne odbicie w psychicznym doznaniu”.¹² Wydaje się więc, że ustawa o nieletnich nie stawia przeszkód w traktowaniu czynu karalnego i — podobnie, jak czyni to kodeks karny — uzależnia byt przestępstwa (między innymi) od tego, czy sprawca ponosi winę za swój czyn.

Do takiej konkluzji należy dojść także na podstawie innych przepisów ustawy o nieletnich. Wynika z nich, że ustawodawca nakazuje brać pod uwagę nie tylko część ogólną kodeksu karnego lub kodeksu wykroczeń, lecz również jego część szczegółową oraz część szczegółową ustaw, które podają opis czynów karalnych. W art. 43 § 2 ustawa zobowiązuje sąd rodzinny do wskazania w postanowieniu o rozpoznaniu sprawy przepisu ustawy karnej, pod który zarzucony czyn podpada (art. 43 § 2 pkt 2). Jednakże samo wskazanie przepisu ustawy karnej nie wystarcza, bo w artykule 43 § 2 pkt 1 ustawa domaga się, aby cytowane postanowienie zawierało ponadto dokładne określenie zarzuczonego nieletniemu czynu. A przecież sąd rodzinny nie zarzuci nieletniemu czynu karalnego ani go szczegółowo nie opisze, ani wreszcie nie poda przepisu ustawy karnej, jeżeli nie dojdzie do przekonania, że nieletni ponosi winę za czyn. A także, iż w grę wchodzi ten rodzaj winy, od którego ustawodawca uzależnia byt czynu karalnego. Ponieważ zaś może się zdarzyć — i to stosunkowo często — że w ramach danego rodzaju winy trzeba będzie rozstrzygać o szczególnych jej postaciach (np. zamiar bezpośredni czy ewentualny), przeto sąd rodzinny również w tej kwestii będzie musiał powziąć decyzję. Dopiero wówczas będzie można mówić o spełnieniu przez nieletniego czynu karalnego.

Wypada także dodać, że wymagania stawiane wspomnianemu postanowieniu o rozpoznaniu sprawy zbieżne są (z drobnymi odchyleńiami) z wymaganiami, które art. 295 § 1 k.k. stawia aktowi oskarżenia. Ten ostatni zaś wnosi się tylko wówczas, gdy

¹¹ Tamże, s. 18.

¹² Por. E. Szwedek (Sprowadzenie zdarzenia określonego w art. 136 k.k., „Problemy Praworządności” 1974 nr 6, s. 25), który zagadnienie to omawia szerzej.

przyjmuje się, że zarzucone sprawcy przestępstwo zostało przez niego zawinione.

Za koncepcją winy w ustalaniu czynu karalnego popełnionego przez nieletniego przemawia także art. 61 ustawy o nieletnich. Przepis ten stanowi bowiem, że w sprawach osób nieletnich od orzeczeń dotyczących popełnienia czynu karalnego (podkr. moje E.Sz.) przysługuje stronom odwołanie również „co do faktu popełnienia czynu i jego kwalifikacji prawnej”.

Co może oznaczać kwestionowanie „popełnienia czynu karalnego”? Nie tylko to, że nieletni fizycznie czynu nie popełnił (np. nie było go w chwili, gdy czynu się dopuszczono), ale także to, że postępowanie nieletniego nie stanowiło zarzuconego mu czynu karalnego, ponieważ nie działał on np. w zamyśle, od którego ustawodawca uzależnia byt przestępstwa. Na przykład nieletniemu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 136 § 1 k.k. Gdyby nawet nie operować tu stopniem społecznego niebezpieczeństwa czynu (jakkolwiek pozwala na to art. 14 ustawy o nieletnich, nakazujący odpowiednie stosowanie przepisów części ogólnej k.k.), to wówczas do odróżnienia umyślnego sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego (art. 136 § 1 k.k.) od jego nieumyślnej postaci (art. 136 § 2 k.k.) zobowiązuje art. 10 ustawy o nieletnich. Mówi on bowiem wyraźnie, że sędzia, orzekając o zastosowaniu środka, bierze pod uwagę charakter czynu. Charakter czynu zaś to zespół cech właściwych danemu działaniu,¹⁸ a więc stopień społecznego niebezpieczeństwa, zawinienie itd.

Wprawdzie określenia „charakteru czynu” ustawodawca używa wtedy, kiedy mówi o możliwości umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym, jednakże nie wydaje się, by stanowiło to jakieś ograniczenie. Po pierwsze dlatego, że charakter czynu bierze sąd pod uwagę wtedy, kiedy rozważa się umieszczenie w zakładzie poprawczym nieletniego, a to oznacza, że ocenę postępowania nieletniego sąd może zakończyć orzeczeniem wobec niego środka łagodniejszego; o orzeczeniu więc wychowawczego środka decyduje także charakter czynu. Po drugie, nie sposób przyjąć, by sąd, zastanawiając się nad tym, jak postąpić z nieletnim, mógł przejść do porządku dziennego nad „zespołem cech właściwych danemu działaniu” bez względu na to, jaki środek zastosuje wobec nieletniego; będzie więc on musiał mieć zawsze na uwadze charakter czynu. Po trzecie, art. 46 § 1 ustawy o nieletnich, zamieszczony w rozdziale 4 o postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym, zobowiązuje sąd do zamieszczenia w postanowieniu o zastosowaniu środków wychowawczych stwierdzenia, czy nieletni zarzucony mu czyn karalny popełnił. Ocena zaś, czy czyn karalny został popełniony, jest jednoznaczna z wypowiedzeniem się sądu

¹⁸ S. Skorupski i inni: Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1969, s. 72.

na temat przedmiotowej i podmiotowej strony czynu (tj. również na temat winy nieletniego).

Do podobnych konkluzji jak te, które podano wyżej, należy również dojść w wypadku zaskarżenia orzeczenia w sprawie kwalifikacji prawnej czynu karalnego. Spór o kwalifikację może także dotyczyć strony podmiotowej czynu, tzn. czy można przypisać nieletniemu winę w ogóle, i dalej, jakiego rodzaju jest to wina. Ilustruje to podany wyżej przykład dotyczący art. 136 § 1 k.k. (przestępstwo umyślne) i art. 136 § 2 k.k. (przestępstwo nieumyślne). Opowiedzenie się sądu za umyślnym sprowadzeniem niebezpieczeństwa powszechnego (art. 136 § 1 k.k.) doprowadzi do wymierzenia nieletniemu środka surowszego (np. zakładu poprawczego) właśnie ze względu na charakter czynu, w którym decydującym rolę może odegrać umyślność działania.

Dlatego wydaje się, że postanowienie o rozpoznaniu sprawy (art. 43 § 2 ustawy) powinno zawierać również określenie winy, gdyż dopiero wówczas będzie można mówić o czynie karalnym w znaczeniu podmiotowym oraz o tym, czy proponowana kwalifikacja prawna jest trafna. Tym samym wymaganiam powinno odpowiadać również orzeczenie, w którym zastosowano wobec nieletniego przewidziany w ustawie środek. Strony bowiem będą mogły w pełni zrealizować przyznane im w art. 61 prawo do zaskarżenia orzeczenia co do faktu popełnienia czynu i jego kwalifikacji prawnej tylko wówczas, gdy sąd określi rodzaj winy nieletniego, który popełnił czyn karalny.

III

Powstaje teraz problem, jaki stopień winy można nieletniemu przypisać. Wypowiedziano bowiem pogląd, że nie może to być wina pełna.¹⁴ Nie wydaje się, by dało się tę kwestię z góry rozstrzygnąć, bo przecież zasada indywidualnej odpowiedzialności za własny czyn obowiązuje w naszym systemie prawa karnego bez żadnych ograniczeń (art. 17 k.k.).¹⁵ Nie sposób tu wyłączyć tego, że czyn karalny popełni nieletni, któremu będzie można przypisać pełną winę. Z takiego założenia wychodził ustawodawca, stanowiąc w art. 9 § 2 k.k., że w razie popełnienia przez nieletniego najcięższych zbrodni będzie mu można przypisać pełną odpowiedzialność, a więc także pełną winę. Nie da się również wyłączyć pełnej winy w wypadku popełnienia przez nieletniego innych czynów karalnych, zwłaszcza gdy pozwalają na to jego „wiek, stan zdrowia, stopień rozwoju psychicznego i fizycznego,

¹⁴ M. Stanowska, A. Walczak, K. Wierzbowski: Uwagi o profilu ustawy o postępowaniu z nieletnimi (Zagadnienie materialnoprawne i procesowe), Państwo i Prawo, 1983 nr 6, s. 52.

¹⁵ K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1980, s. 87.

cechy charakteru, a także zachowanie się” (art. 3 § 2 ustawy o nieletnich).

Toteż nie ulega wątpliwości, że sąd, oceniając czyn nieletniego, będzie musiał zastanowić się nie tylko nad tym, czy i jaki rodzaj winy nieletniemu przypisać, ale również określić, jaki jest to stopień winy.¹⁶ Stopień winy bowiem zależy m.in. od aktywności psychicznej, z jaką człowiek uczestniczy w przestępstwie.¹⁷ W przełożeniu na język ustawy o nieletnich, przez aktywność psychiczną będziemy rozumieli zachowanie się nieletniego opisane w art. 3 § 2 i art. 10 tej ustawy.

Jednakże gdy przedmiotem badań stało się zagadnienie winy, to sąd musi także rozstrzygnąć sprawę poczytalności. Wina może być poczytana tylko osobnikowi zdrowemu psychicznie.¹⁸ Podstawą winy jest dojrzałość (psychiczna) oraz poczytalność.¹⁹ O winie może być mowa wówczas, gdy nie nastąpiły żadne poważniejsze zakłócenia czynności psychicznych.²⁰ Stopień winy sprawcy najściślej zależy od stanu poczytalności.²¹

Terminu „poczytalność” oraz terminu „wina” ustawa o nieletnich nie używa. Należy więc rozważyć, czy wobec tego można tu o poczytalności w ogóle mówić. Niewątpliwie tak. Po pierwsze dlatego, że nie ma winy bez poczytalności, a konieczność posługiwania się „winą” uzasadniłem już wyżej. Po drugie, taką konkluzję pozwalają wysnuć stosowne przepisy ustawy o nieletnich. Tak więc art. 12 ustawy powtarza za art. 25 § 1 k.k. te mankamenty psychiki, które umożliwiają umieszczenie nieletniego w szpitalu psychiatrycznym lub w innym odpowiednim zakładzie leczniczym, może zatem nastąpić to wobec nieletniego, który popełnił czyn karalny. Jednakże skierowanie do takiego zakładu sąd zarządza dopiero po zbadaniu nieletniego przez co najmniej dwu biegłych psychiatrów (art. 56 § 2 ustawy).

Jakie z cytowanych wyżej przepisów należy wyprowadzić wnioski?

Pierwszy to ten, że badanie nieletniego przez psychiatrów będzie miało miejsce po popełnieniu czynu karalnego. Drugi to ten, że sąd o takim badaniu zadecyduje, jeżeli będzie miał wątpliwość co do poczytalności nieletniego lub rozmiarów jej ogra-

¹⁶ H. Kołakowska (Postępowanie w sprawach nieletnich, Państwo i Prawo, 1983 nr 6, s. 48) operuje pojęciem stopnia, lecz mówi tylko o stopniu demoralizacji.

¹⁷ K. Daszkiewicz: Przestępstwa z afektu w polskim prawie karnym, Warszawa 1982, s. 147.

¹⁸ A. Luniewski: Zarys psychiatrii sądowej, Warszawa 1950, s. 23.

¹⁹ W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 362.

²⁰ Tamże, s. 113.

²¹ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1977, s. 106.

niczenia. Trzeci zaś to ten, że umieszczenie w zakładzie dla osób z zaburzeniami psychicznymi nie jest obligatoryjne, lecz fakultatywne (sąd „może”). Może więc ono zależeć od stopnia poczytalności, a także od tego, czy pozostawienie nieletniego na wolności grozi poważnym niebezpieczeństwem dla porządku prawnego (analogia do art. 100 § 1 k.k.). Wreszcie czwarty wniosek to ten, że sąd, decydując się na umieszczenie nieletniego w wymienionym zakładzie, bierze zawsze pod uwagę możliwość podjęcia wobec niego stosownego leczenia (co ustawodawca podkreślił, zamieszczając art. 56 ustawy w rozdziale 6, zatytułowanym „Postępowanie w sprawie stosowania środków leczniczo-wychowawczych”).

Jednakże podmiotem czynu karalnego jest nieletni. Stopień więc jego poczytalności może kształtować się inaczej niż u osoby dorosłej. Dlatego ustawodawca, poza niedorozwojem umysłowym, chorobą psychiczną lub innym zakłóceniem czynności psychicznej (pojęcia zawarte w art. 25 § 1 k.k.), wprowadza jeszcze dwa dodatkowe odchylenia: nałogowe używanie alkoholu lub wprowadzenie się w stan odurzenia za pomocą innych środków niż alkohol (art. 12 ustawy). Przyjąć należy, że te inne środki to narkotyki.

Trzeba tu podkreślić, że ustawodawca zrównuje konsekwencje nałogowego używania alkoholu lub narkomanii z konsekwencjami, jakie wywołać mogą niedorozwój umysłowy, choroba psychiczna lub inne zakłócenia czynności psychicznej. Konsekwencją taką może być mianowicie umieszczenie nieletniego w zakładzie dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Ustawodawca jednak nie zrównuje cytowanych zakłóceń psychicznych z nałogowym używaniem alkoholu. Nałogowy alkoholizm bowiem nie stanowi zakłóceń psychicznych w rozumieniu art. 12 ustawy o nieletnich.

Stanowisko ustawodawcy odpowiada obecnemu stanowi nauki, która odróżnia alkoholizm nałogowy od alkoholizmu przewlekłego, zaliczając tylko ten drugi do chorób psychicznych.²² Jeżeli zaś chodzi o narkomanie, to sprawa przedstawia się nieco inaczej. Ocena poczytalności nieletniego będzie zależała tu od rodzaju narkotyku i od stopnia degradacji psychicznej wywołanej przez

²² T. Bilikiewicz: *Psychiatria — Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 1974, s. 496; T. Bilikiewicz: *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1966, s. 686; R. Dreszer: *Zarys psychiatrii sądowej*, Warszawa 1962, s. 75; L. Korzeniowski: *Zarys psychiatrii*, Warszawa 1965, s. 359; M. Tarnawski: *Zabójstwo uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, s. 95. M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter w dziele pt. „*Psychiatria w procesie karnym*” (Warszawa 1968) operują pojęciem alkoholizmu nałogowego i alkoholizmu chronicznego. Na podstawie wywodów tam zamieszczonych można dojść do przekonania, że alkoholizm chroniczny jest tym samym co alkoholizm przewlekły (s. 245—260, 267).

narkotyk.²³ Jeżeli czyn narkomana pozostaje w bezpośrednim związku z narkomanią (np. kradzież narkotyku, przerobienie recepty), można przyjąć niepoczytalność. O poczytalności zmniejszonej wypadnie mówić wówczas, gdy czyn narkomana (np. porzucenie — art. 163 k.k.) nie będzie pozostawał w bezpośrednim związku z narkomanią, ale stwierdzi się u niego znaczną degradację osobowości.²⁴

Wynika z tego, że odurzenie spowodowane zażywaniem narkotyków może uzasadnić umieszczeniem nieletniego w zakładzie dla osób z zaburzeniami psychicznymi (art. 12 ustawy). Jednakże przypisanie nieletniemu niepoczytalności (zpełnej lub zmniejszonej) będzie możliwe tylko wtedy, kiedy pozwoli na to stopień degradacji osobowości opisanej wyżej.

W ten sposób ustawodawca ujawnia swą szczególną troskę o nieletnich, którzy popadli w nałóg alkoholizmu lub narkomanii, dopuszczając umieszczenie (i leczenie) ich w wymienionym zakładzie, zanim nałóg wejdzie w nieodwracalne stadium.

Wspomnianej dbałości o nieletnich dowodzi również zdanie drugie zamieszczone w cytowanym art. 12. Mówi się w nim o objęciu nieletnich intensywną opieką wychowawczą. Wydaje się, że ustawodawca ma tu na myśli nie tylko nieletnich, którzy popełnili czyn karalny, ale również nieletnich, którzy czynu karalnego nie popełnili, a dotknięci są demoralizacją. Obie grupy musi jednak cechować niedorozwój, umysłowy, choroba psychiczna lub inne zakłócenia czynności psychicznych albo nałogowe używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia. Oprócz tego okoliczności te muszą być tego rodzaju, że nie zachodzi potrzeba umieszczenia nieletniego w zakładzie dla osób z zaburzeniami psychicznymi, ponieważ wystarczy zapewnienie mu opieki wychowawczej. Opiekę tę jednak ma nieletni znaleźć już w innym zakładzie, mianowicie w zakładzie pomocy społecznej lub w odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej, w której sąd może go umieścić. Warto dodać, że umieszczenie w wymienionych zakładach nie poprzedza badanie przeprowadzone przez psychiatrów (art. 56 § 2 ustawy). Natomiast stosowne badanie przeprowadza ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny (lub inna odpowiedzialna placówka specjalistyczna), o czym stanowi art. 24 § 1 ustawy.

IV

Ustawa zna trzy rodzaje środków stosowanych wobec nieletniego: 1) środki oddziaływania wychowawczego, 2) środki wy-

²³ R. Dreszer: *Zarys psychiatrii sądowej* Warszawa 1962, s. 82.

²⁴ M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: *Psychiatria w procesie karnym*. Warszawa 1968, s. 271.

chowawcze lub leczniczo-wychowawcze, 3) środek poprawczy. Środki oddziaływania wychowawczego stosuje szkoła, do której nieletni uczęszcza, albo organizacja społeczna, do której nieletni należy (art. 42 § 4 ustawy). Środki wychowawcze lub lecznicze stosuje sąd rodzinny (art. 5, 42 § 1, 44—46, 56—57), który również stosuje środek poprawczy art. 42 § 2, 47, 48—55).

Z artykułu 33 ustawy wynika, że popełnienie przez nieletniego czynu karalnego (oczywiście zawinionego) nie zawsze musi pociągać za sobą stosowanie przez sąd środków przewidzianych w ustawie. Sąd bowiem może przekazać sprawę szkole, do której nieletni uczęszcza, albo organizacji społecznej, do której nieletni należy. Sąd czyni to wówczas, gdy uzna, że środki oddziaływania wychowawczego, którymi szkoła albo organizacja rozporządza, są dostateczne i nie zachodzi potrzeba sięgania po środki zarezerwowane przez ustawę dla sądu.

Środki wychowawcze ustawa o nieletnich wylicza w art. 6. Zanim dojdzie do zastosowania tych środków, sąd przeprowadza odpowiednie postępowanie. Można powiedzieć, że ma ono trzystopniowy charakter, a więc dokonanie wywiadu środowiskowego, badanie przez rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny i wreszcie obserwacja w tym ośrodku.

Sąd zawsze zleca przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, i to bez względu na to, jaki środek wychowawczy może wchodzić w grę (art. 24 § 1). Jeżeli wywiad środowiskowy okaże się niewystarczający, sąd („w razie potrzeby”) kieruje nieletniego na badania do ośrodka diagnostycznego (lub innej placówki opiekuńczo-wychowawczej). Jeżeli i to badanie nie zadowoli sądu, zarządza on przeprowadzenie obserwacji nieletniego, którego w tym celu umieszcza się w ośrodku diagnostycznym na czas określony, nie przekraczający jednak 14 dni (art. 25). Warto podkreślić, że jest to inna obserwacja niż ta, o której mówi art. 56 § 2 ustawy. Tę bowiem przeprowadzają biegli psychiatrzy w celu stwierdzenia, czy nieletni wymaga umieszczenia w zakładzie dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Natomiast temu celowi nie służy obserwacja z art. 25 ustawy, która to obserwacja stanowi najdalej posunięty stopień diagnozy osobowości nieletniego nie wskazującego mankamentów psychicznych.

Artykuł 24 § 1 ustawy odróżnia dwie sytuacje, w których mogą być przeprowadzone badania przez ośrodek diagnostyczny lub inną placówkę specjalistyczną. Pierwsza z tych sytuacji ma charakter fakultatywny, druga — obligatoryjny. Pierwsza zachodzi wtedy, kiedy sąd według swojego uznania stosuje te badania („w razie potrzeby”), w drugiej sąd jest zawsze zobowiązany do przeprowadzenia wymienionych badań, gdy ma dojść do umieszczenia nieletniego w zakładzie wychowawczym lub innej

musi („gdy zachodzi potrzeba”) dokonać wspomnianej obserwacji wszystkich tych wypadkach, kiedy sąd jest obowiązany przeproczno-wychowawczy (np. z art. 12) albo zakład poprawczy. We dek diagnostyczny lub inną placówkę specjalistyczną także wteplacówce opiekuńczo-wychowawczej, w zakładzie społecznym służby zdrowia lub w zakładzie pomocy społecznej.

Artykuł 24 § 1 przewiduje obligatoryjne badanie przez ośrodki, kiedy wobec nieletniego ma być zastosowany środek leczniczy.

Ustawa o nieletnich przewiduje również możliwość wymierzenia kary z art. 25 ustawy.

wadzić badanie przez ośrodek diagnostyczny, sąd może, ale nie rzenia kary.²⁵ Jednakże sąd skazuje na nią sprawcę tylko wtedy, gdy „inne środki nie są w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego” (art. 5). Wydając wyrok skazujący, sąd obligatoryjnie stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 13). Zasada ta nie obowiązuje, gdy do skazania dochodzi w sprawach o przestępstwa z art. 9 § 2 k.k., wówczas bowiem sąd może (fakultatywnie) zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 57 § 1 k.k.).

V

Z tego, co wyżej powiedziano, wynika, że w sprawach o czyn karalny sąd będzie musiał zawsze rozważyć zagadnienie winy nieletniego. Trudno bowiem zgodzić się z poglądem, jakoby według ustawy o nieletnich „brak winy w rozumieniu prawa karnego dotyczył wszystkich nieletnich”.²⁶ O braku bowiem winy u nieletnich będzie można mówić tylko wtedy, kiedy pozwolą na to przepisy części ogólnej kodeksu karnego lub kodeksu wykroczeń, których stosowanie ustawa wyraźnie nakazuje w art. 14 (np. z powodu niepoczytalności nieletniego). Nie sposób także zaaprobować opinii, że w ustawie zachodzi „brak powiązania czynu karalnego z winą, nawet ze specyficzną winą nieletniego”.²⁷ Ustawa bowiem wielokrotnie uzależnia stosowanie przewidzianych w niej środków od tego, czy w grę wchodzi czyn karalny (np. art. 1 § 2 pkt 2, art. 4, art. 12, art. 13, art. 43 i in.) i czy został on popełniony (np. art. 12, art. 13, art. 14, art. 33, art. 40, art. 46, art. 62 i in.). Domaga się również wskazania przepisu karnego, pod który zarzucony czyn podpada (art. 43 § 2 pkt 2), oraz pozwala w postępowaniu odwoławczym na zwalczanie ustaleń, że czyn w ogóle został popełniony (art. 61). Daje również odwołującemu się prawo kwestionowania kwalifikacji prawnej (art. 61).

²⁵ Zagadnienie kary wymaga szerszego omówienia. Tu poruszam ten problem w sposób bardzo skrótowy.

²⁶ A. Strzembosz: Nowa ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich - Próba komentarza, Paestra 1983 nr 7, s. 34.

²⁷ Tamże, s. 18.

Ani to, czy w grę wchodzi czyn karalny, ani też to, czy został on popełniony, ani wreszcie to, pod jaki podpada przepis prawny, nie da się stwierdzić bez ustalenia (między innymi) winy nieletniego, który dokonał czynu.

Ustawa o nieletnich przewiduje w art. 6 bardzo szeroki krąg środków wychowawczych. Wybór jednego z nich zależeć będzie od wielu okoliczności. Zawsze jednak w postępowaniu z nieletnim „należy przede wszystkim kierować się jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletniego” (art. 3 § 1). Do okoliczności decydujących o tym, czy i jaki środek wychowawczy trzeba będzie zastosować, należy również wina nieletniego, który popełnił czyn karalny.

Wspomniano wyżej o stopniowaniu winy, a także o tym, że stopień winy zależy od aktywności psychicznej, z jaką nieletni uczestniczy w przestępstwie. Im stopień winy będzie większy, tym surowszy środek może sąd zastosować. Wydaje się, że stopień zawinienia sąd będzie brał także pod uwagę przy stosowaniu wobec nieletniego środków wychowawczo-leczniczych, co wynika z art. 56 § 1 w związku z art. 12 ustawy. Umieszczenie w zakładzie poprawczym będzie konsekwencją stwierdzenia, że nieletni popełnił czyn karalny o tak wysokim stopniu winy, iż środki wychowawcze „nie rokują resocjalizacji nieletniego” (art. 10).

STANISŁAW NUSZEL

KARNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUCZAJĄCEGO KIEROWANIA POJAZDEM MECHANICZNYM (INSTRUKTORA) *

W okresie wcześniejszego rozwoju krajowej motoryzacji panował pogląd, że kierowca miał obowiązek tak prowadzić pojazd, aby nie doszło do wypadku. Odwrócenie tej zasady wskazywało niemal automatycznie na jego winę, gdy wypadek nastąpił, czyli oznaczało to, że jechał nieprawidłowo.¹ Ponadto w owym czasie podmiotem przestępstwa drogowego byli niemal sami kierowcy.²

Miało to wpływ na upowszechnienie się mniemania (które jeszcze do dziś zupełnie nie zanikło), że za wszystko, co zdarzy się w czasie praktycznej nauki jazdy, powinien odpowiadać

* Refereat nadesłany na sesję naukową Ośrodka Badawczego Adwokatury nt. „Adwokatura polska w służbie nauki prawa”, która odbyła się w dniach 7—9.XI.1986 r. w Warszawie.

¹ Aleksander Bachrach: Ryzyko i nieostrożność w komunikacji drogowej a oceny prawnokarne, Wyd. PAN 1965, str. 45—47.

² Aleksander Bachrach: Przestępstwa drogowe w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego (1945—1962), Warszawa 1963, str. 4, 70.